

Kierownictwo Szt. Gen. Zef. nr 3. 80
Zef. _____ Nr 12 do pisma 000435
T A J N E
Egz. Nr 1.

W Y S T Ą P I E N I E
=====

Szefa Zarządu II Sztabu Generalnego WP w dyskusji
nad referatem gen. Franke /Szefa Zarządu Wywiadow-
czego NAL NRD/

Drodzy Towarzysze!

Z dużą uwagą wysłuchaliśmy oceny sytuacji wojskowo-
politycznej w świecie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów
europejskich oraz z wnioskami i zadaniami wynikającymi z tej
oceny przedstawionymi przez Tow. gen. mjr Artura Franke.

W pełni popieramy wnioski dotyczące kierunków i wysił-
ków w pracy wywiadowczej bratnich Armii w celu rozpoznania
potencjału militarnego i zamiarów imperialistycznych państw
i bloków wojskowych, a przede wszystkim państw członków Paktu
Północnoatlantyckiego.

Jak słusznie podkreślono, od ubiegłorocznej Konferencji
Przedstawicieli Wywiadów Sił Zbrojnych Państw - sygnatariuszy
Układu Warszawskiego, sytuacja polityczna w świecie uległa
dalszemu, poważnemu zaostrzeniu.

Główną przyczyną tego stanu jest agresywna i nieobli-
czalna w skutkach polityka imperializmu amerykańskiego, a
szczególnie otwarta i rozszerzająca się coraz bardziej agresja
Stanów Zjednoczonych w Wietnamie.

Rozszerzając wojnę w Wietnamie, Stany Zjednoczone
usiłowały i usiłują nadal wciągnąć do niej inne państwa NATO,
jak dotąd bez większych rezultatów, co świadczy o niepopular-
ności polityki Stanów Zjednoczonych w Azji, nawet wśród ich
sojuszników z NATO. Jednakże niektóre z europejskich państw

NATO, a szczególnie Wielka Brytania i NRF udzielają poparcia politycznego i pomocy materiałowej Stanom Zjednoczonym w ich agresywnej wojnie.

Stanom Zjednoczonym udało się natomiast wciągnąć do wojny w Wietnamie szereg państw Azji /Korea Południowa, Filipiny Nowa Zelandia, Australia, Syjam/, które posłały tam swoje wojska i biorą czynny udział w tej agresywnej wojnie. Rozszerzanie wojny w Wietnamie i wciąganie do niej coraz większej liczby państw stanowi obecnie poważną groźbę dla pokoju nie tylko w strefie Azji Południowo-Wschodniej.

Należy podkreślić, że zwiększone zaangażowanie się Stanów Zjednoczonych w Azji stało się możliwe również dlatego, że został odbudowany potencjał ekonomiczny i militarny NRF oraz że NRF coraz bardziej przyjmuje funkcje zaczepne imperializmu w Europie.

Stany Zjednoczone przejęły na siebie rolę międzynarodowego policjanta, nie liczą się z istnieniem ONZ, ingerują w wewnętrzne sprawy innych państw, naruszają przysługujące każdemu narodowi podstawowe prawo do decydowania o swym losie, uciekają się do kolonialnych metod represji i interwencji zbrojnej, organizują spiski w różnych krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej; udzielają wszędzie poparcia siłom reakcyjnym.

Polityka ta jest tym bardziej niebezpieczna dla narodów europejskich, że w coraz większym stopniu opiera się ona na ścisłej współpracy z militarystycznymi i odwetowymi siłami NRF, które otwarcie nakłaniają Stany Zjednoczone do przyjęcia jeszcze bardziej niebezpiecznego kursu w Europie.

Należy jednak zaznaczyć, że w ostatnim okresie w Pakcie Północnoatlantyckim pojawiły się pewne tendencje i mają miejsce wydarzenia osłabiające ~~wewnętrzną~~ zwartość paktu. Wiąże się to ściśle z rozwojem sytuacji wojskowo-politycznej i ekonomicznej wewnątrz paktu oraz rozwojem sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza zaś rozwojem stosunków między Wschodem i Zachodem i dalszym wzrostem siły obozu socjalistycznego.

Polityka i strategia amerykańska, będąca źródłem stałego napięcia i przeszkodą w normalizacji stosunków między Wschodem i Zachodem staje się coraz mniej popularna wśród społeczeństw świata. Przywódcy wielu krajów, w tym również państw - członków NATO, widzą w tej polityce niebezpieczeństwo rozpętania wojny światowej, w którą mogłyby zostać wciągnięte inne państwa wbrew ich interesom narodowym.

Obawy wywołuje również amerykańska polityka ustępstw w stosunku do NRF, której rząd natarczywie domaga się dostępu do broni jądrowej, prowadząc jednocześnie rewizjonistyczną i odwetową politykę, będącą głównym źródłem napięcia i niepokoju w Europie.

Z tych względów w państwach NATO, coraz wyraźniej występują tendencje odśrodkowe i dążenie do uwolnienia się, lub przynajmniej do osłabienia dominacji Stanów Zjednoczonych w dziedzinie politycznej, gospodarczej i wojskowej.

Głównym rzecznikiem tych tendencji jest Francja, która chcąc uniezależnić się od Stanów Zjednoczonych, dąży jednocześnie do zajęcia czołowej pozycji i przywództwa wśród państw Europy Zachodniej. Również Wielka Brytania dąży do utrzymania swojej pozycji wielkiego mocarstwa, której zagrażają ambicje mocarstwowe Francji i rosnąca siła militarna i gospodarcza NRF.

Wyrazem istniejących sprzeczności w łonie NATO jest wycofanie się Francji ze zintegrowanej struktury wojskowej paktu. Nie negując potrzeby istnienia NATO, jako organizacji politycznej, Francja zażądała gruntownej reorganizacji struktury paktu, w którym miałyby odgrywać czołową rolę, pozbawiając tym samym Stany Zjednoczone dominującego wpływu zarówno na sprawy paktu, jak i na losy Europy. Francuski plan przewidywał również wyłączenie NRF z udziału w podejmowaniu decyzji o użyciu broni jądrowej.

Wyjście Francji z NATO spowodowało utratę dla tego paktu ważnego obszaru strategicznego, na którym rozmieszczonych było i jest jeszcze nadal wiele amerykańskich jednostek lotniczych, baz zaopatrzenia, baz morskich i rurociągów paliw płynnych oraz innych urządzeń wojskowych. Terytorium Francji stanowiło ważną strefę komunikacyjną środkowoeuropejskiego TDW, jak również poważną część składową systemu obrony powietrznej tego teatru.

Wyłączenie obszaru Francji ograniczy środkowoeuropejski TDW do terytorium NRF i krajów Beneluksu. W czasie pokoju komplikuje to zaopatrywanie wojsk oraz rozmieszczenie składów i urządzeń wojskowych. Na wypadek wojny, gdyby Francja nie wzięła w niej udziału, siły zbrojne NATO mogłyby być pozbawione ważnego obszaru operacyjnego koniecznego do rozwinięcia sił lądowych i powietrznych oraz rozśrodkowania i zaopatrywania wojsk, głównie amerykańskich. Już obecnie Stany Zjednoczone zmuszone były skierować około 90 % zaopatrzenia dla swych wojsk w NRF z pominięciem Francji do portów morskich Belgii, Holandii i NRF.

Poza tym terytorium Francji rozcina europejski teatr wojny na dwie części /przy zachowaniu neutralności przez Szwajcarię i Austrię/ - północną i południową, izolując tym samym obszar południowoeuropejskiego i śródziemnomorskiego TDW do głównych ośrodków dowodzenia paktu. Komplikuje to znacznie łączność i komunikację, zwłaszcza lotniczą.

Dezintegracja Francji spowodowała konieczność zmian w strukturze organizacyjnej naczelnych władz wojskowych i dowództw NATO oraz przeniesienie ich do innych państw.

Francja zapowiedziała też, że od początku 1967 roku nie będzie płacić przypadającej jej części wkładów /13 %/ do budżetu NATO przeznaczonych na rozbudowę i utrzymanie infrastruktury europejskiego TW. Odmówiła też udziału w ćwiczeniach sił zbrojnych NATO - "Fallex-66".

Podkreślić należy, że Francja jest trzecim, po Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, państwem członkowskim NATO dysponującym bronią jądrową. Posiada ona znaczny potencjał gospodarczy i ludnościowy, który przestawiony na tory wojenne może odegrać ważną rolę w wypadku konfliktu zbrojnego. Dlatego też wystąpienie Francji poważnie osłabia ten pakt.

Wydaje się, że w wytworzonej sytuacji dowództwo NATO nie może liczyć na ^(automatycznie) użycie sił zbrojnych Francji do działań agresywnych przeciwko krajom socjalistycznym. Nie mniej zgadzamy się ze stwierdzeniem Tow.gen. Franke, że w wypadku konfliktu zbrojnego między obozem imperialistycznym i socjalistycznym, francuskie siły zbrojne, których część nadal stacjonuje na terytorium NRF, powinny być brane pod uwagę.

Dla powetowania strat terytorialnych, spowodowanych wycofaniem się Francji z NATO, Stany Zjednoczone planują przyjąć w poczet członków tego paktu - Hiszpanię.

O wzroście zainteresowań tym krajem przez Stany Zjednoczone a także NRF w ostatnim okresie świadczy dalsza intensywna rozbudowa baz wojskowych na jej terytorium i udzielanie ^{Hiszpanii} pomocy gospodarczej.

Polityka Francji w stosunku do NATO wpłynęła hamująco na realizację planów i zamierzeń wojskowych paktu w ostatnim okresie. Za przykładem Francji inne państwa zaczęły rewidować swój stosunek do paktu, dążąc zwłaszcza do zmniejszenia wydatków budżetowych związanych z przynależnością do NATO.

I tak, rząd belgijski, oceniając, że zmniejszyło się obecnie zagrożenie wojenne ze Wschodu i nie ma potrzeby utrzymywania się NATO w stałym pogotowiu, zamierza zredukować wydatki wypływające z dotychczasowych zobowiązań Belgii w stosunku do paktu i w związku z tym rozważa zredukowanie stanów liczebnych regularnych sił zbrojnych, a nawet wycofanie jednej z dwóch belgijskich dywizji stacjonujących obecnie na terytorium NRF.

Holandia nie rozbudowuje swoich sił lądowych zgodnie z zaleceniami dowództwa NATO, tłumacząc się trudnościami gospodarczymi.

Latem br. rząd brytyjski wystąpił do rządu NRF ze stanowczym żądaniem pokrycia całości kosztów utrzymania Brytyjskiej Armii Renu drogą zwiększenia zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego w Wielkiej Brytanii. W przeciwnym wypadku Wielka Brytania zdecydowana jest wycofać z NRF około 1/3 swych sił

i zmniejszyć zapasy amunicji i materiałów pędnych przyjętych według norm^{z 30)} na 8-10 dni prowadzenia wojny.

Również Stany Zjednoczone zażądały od NRF zwiększenia funduszy na pokrycie kosztów stacjonowania wojsk amerykańskich na terytorium Niemiec Zachodnich.

Przeprowadzone w dniach 20 i 21 października br. trójstronne rozmowy amerykańsko-brytyjsko-zachodnioniemieckie nie przyniosły ostatecznych rozwiązań w tej sprawie. Nie osiągnięto również wyraźnych rezultatów przy omawianiu problemów strategicznych NATO. Sprawy te mają być dyskutowane podczas dalszych spotkań przedstawicieli NATO.

Aktualna sytuacja w NATO²⁾ zwłaszcza wystąpienie Francji ze zintegrowanej struktury wojskowej paktu i w konsekwencji zmniejszenie głębokości obszaru środkowoeuropejskiego TDW, może również mieć wpływ na wprowadzenie zmian strategii NATO, zwłaszcza w odniesieniu do użycia broni jądrowej na wypadek konfliktu zbrojnego w Europie. Już obecnie niektórzy teoretycy wojskowi NATO wypowiadają się za wprowadzeniem zmian w strategii, zmierzających do skrócenia okresu działań konwencjonalnych w początkowym okresie wojny na rzecz wcześniejszego użycia broni jądrowej z około 5 - 7 dni, jak przyjmowano dotychczas, do 1 - 2 dni od chwili rozpoczęcia działań wojennych. Uzasadnia się to tym, że w warunkach małej głębokości TDW prowadzenie przez dłuższy czas działań przy użyciu broni konwencjonalnej lub taktycznej broni jądrowej, przy którym z góry zakładano częściową utratę terenu, jest w obecnych warunkach nie do przyjęcia. Poza tym dowództwo NATO wychodzi z założenia, że w obecnych warunkach, wobec oporów ze strony

państw członkowskich paktu, nie może liczyć na zwiększenie aktualnie posiadanych sił konwencjonalnych w Europie.

Zdaniem wielu teoretyków zachodnioeuropejskich, szczególnie brytyjskich i francuskich, ewentualny konflikt zbrojny w Europie, po krótkim okresie działań konwencjonalnych, szybko przekształci się w wojnę jądrową. Potwierdzają to ćwiczenia NATO, w tym również ćwiczenia Fallex-66, w których po kilkudniowym okresie działań konwencjonalnych, przyjmuje się użycie broni jądrowej.

Oceniając, że siły konwencjonalne a szczególnie wojska lądowe nie będą mogły odegrać większej roli w wojnie, tymbar-dziej, że nie można liczyć na ich zwiększenie, prowadzi się intensywną modernizację uzbrojenia i sprzętu wojskowego, zwłaszcza w wojskach amerykańskich stacjonujących w NRF i w Bundeswehrze, dostosowując je do prowadzenia różnego rodzaju działań, a przede wszystkim do prowadzenia działań w warunkach atomowego pola walki. W tym celu wprowadza się do uzbrojenia ulepszone, o większych zasięgach, ruchliwości i szybkostrzelności taktyczno-operacyjne i taktyczne pociski rakietowe oraz samobieżną artylerię /203,2 mm, 175 mm i 155 mm a w perspek-tywie hb 105 mm/ dostosowaną do prowadzenia ognia amunicją jądrową. Podnosi się gotowość bojową wojsk.

Trwa intensywna rozbudowa pasa min atomowych wzdłuż wschodniej granicy i w głębi terytorium NRF.

Nadal modernizuje się i rozwija strategiczne siły jądrowe Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, wprowadzając do uzbrojenia nowe, ulepszone typy pocisków

dalekiego zasięgu wystrzeliwanych z baz stacjonarnych i rozbudowując flotę atomowych okrętów podwodnych z pociskami Polaris.

Przedsięwzięcia te wskazują, że w wypadku konfliktu zbrojnego w Europie należy się liczyć w krótkim czasie z zastosowaniem taktycznej, a następnie strategicznej broni jądrowej.

Stratedzy NATO zakładają, że wybuch konfliktu zbrojnego w Europie będzie poprzedzony okresem wzrastającego napięcia w stosunkach międzynarodowych, który może trwać od kilku dni do kilku tygodni, co pozwoli na przerzucenie z terytorium Stanów Zjednoczonych do Europy odpowiedniej liczby związków taktycznych sił lądowych, dla których poważna część uzbrojenia i sprzętu jest zmagazynowana na terytorium NRF.

Według koncepcji zachodnioniemieckich, ewentualna wojna powinna się rozpocząć na wschód od obecnych granic NRF, przy czym nie wyklucza się wojny prewencyjnej. Do przyszłej wojny należy się przygotować totalnie już w okresie pokoju łącznie z przygotowaniem odpowiednich zarządzeń w sprawie totalnej mobilizacji /częściowo przeciwiczono w ostatnich ćwiczeniach "Fallex-66"/. Gdyby nawet konflikt wojenny w Europie zaczął się w formie starcia konwencjonalnego należy - według koncepcji zachodnioniemieckich - od pierwszej chwili użyć broń jądrową.

Z powyższego wynika, że NRF jako siła najbardziej agresywna, jest zdolna do sprowokowania konfliktu w Europie, który mógłby w krótkim czasie przerodzić się w wojnę na szeroką skalę.

Z oceny sytuacji wojskowo-politycznej w NATO wynika, wyraźnie, że pakt ten przeżywa kryzys wywołany decyzjami Francji o wystąpieniu ze zintegrowanej struktury wojskowej paktu. Spowodowało to powstanie pewnego rodzaju opozycji wśród szeregu innych państw NATO, które nie chcą popierać i realizować lansowanych przez Amerykanów przedsięwzięć wojskowo-politycznych. Zmusiło to między innymi Stany Zjednoczone do zaniechania projektu wielostronnych sił jądrowych NATO, które miały zapewnić dostęp do broni jądrowej innym państwom a przede wszystkim Niemieckiej Republice Federalnej.

Należy jednak mieć na uwadze, że w zaistniałej sytuacji większego znaczenia nabiera NRF i jej terytorium na którym jest rozmieszczona większość sił zbrojnych NATO w Europie. NRF niewątpliwie będzie usiłowała wykorzystać aktualną sytuację do zajęcia jeszcze bardziej wpływowej pozycji w NATO, aby móc realizować swe rewizjonistyczne i odwetowe cele. Niebezpieczeństwem przyspieszenia wzrostu znaczenia NRF w ramach NATO sprzyjać mogą:

- systematycznie wzrastający potencjał wojenno-ekonomiczny NRF;
- brak przeciwwagi aspiracjom NRF w dziedzinie polityczno-wojskowej NATO, rolę której dotychczas z powodzeniem spełniała Francja;
- zaabsorbowanie Stanów Zjednoczonych w Azji, spychające sprawy europejskie na dalszy plan.

O wzroście roli NRF w NATO świadczyć może, między innymi fakt objęcia przez generałów Bundeswehry ważnych stanowisk dowódczych i sztabowych w naczelnym dowództwie tego paktu

8980

oraz dopuszczenie przedstawiciela NRF do udziału w planowaniu strategicznym, w tym również planowaniem użycia broni jądrowej w ramach tzw. "Komitetu Specjalnego" McNamary.

Zachodnioniemiecki generał Kielmansegg zastąpił generała francuskiego na stanowisku dowódcy połączonych sił zbrojnych NATO środkowoeuropejskiego TDW. Jest to drugie co do ważności stanowisko dowódcze po naczelnym dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie.

Metody używane przez polityczne kierownictwo NRF mają na celu tworzyć i utrzymywać sytuację, w których sojusznicy NRF uznawaliby potrzebę coraz większej i coraz lepiej uzbrojonej Bundeswehry, uczynić z niej podstawę europejskich sił NATO, zdobyć dla niej większy udział w strategicznym planowaniu w ramach paktu, zyskiwać stopniowo współkontrolę i współwładanie bronią jądrową. Pozwoliłoby to NRF odgrywać rolę głównego sojusznika Stanów Zjednoczonych w NATO i wywierać coraz większy wpływ na politykę i strategię paktu. Stany Zjednoczone idą na ustępstwa żądaniom NRF. Uwidacznia się coraz ściślejsze współdziałanie i współpraca między Waszyngtonem i Bonn, co staje się źródłem dalszego napięcia w Europie i w świecie.

Mimo istniejących sprzeczności wewnątrz NATO, jak również zarysowujących się tendencji do odprężenia w Europie, Pakt Północnoatlantycki nie stracił na swojej agresywności. Główne państwa członkowskie paktu prowadzą nadal przygotowania wojenne, stanowiące groźbę dla pokoju światowego. Szczególnie niebezpieczny jest wzrost wpływów NRF, która wykorzystuje aktualną sytuację w NATO, dąży do zajęcia bardziej wpływowej pozycji w pakcie, aby móc realizować swe rewizjonistyczne i odwetowe cele.

Niezależnie od permanentnego zagrożenia pokoju w Europie, na przestrzeni ostatniego roku wyraźnie uwidoczniła się agresywna rola najsilniejszego państwa NATO, Stanów Zjednoczonych, które prowadzi awanturniczą politykę ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw i rozszerzają agresywną wojnę w Wietnamie, która może objąć inne rejony świata, w tym również Europę. Stąd też konieczne jest stałe utrzymywanie w polu widzenia przez wywiady państw socjalistycznych potencjału militarnego Stanów Zjednoczonych, śledzenia ich przedsięwzięć politycznych i strategicznych, stanowiących obecnie główne zagrożenie dla pokoju światowego.

Dlatego też w naszej pracy wywiadowczej powinniśmy uważnie śledzić przebieg wojny w Wietnamie zarówno z punktu widzenia niebezpieczeństwa jej rozszerzenia, jak też celem wyciągnięcia niektórych wniosków z oceny działań amerykańskich i innych wojsk interwencyjnych.

W pełni zgadzamy się z Tow. generałem Franke, że należy jeszcze bardziej wzmóc nasze wysiłki i skoordynować działania naszych wywiadów, celem rozpoznania potencjału militarnego i zamiarów strategicznych NATO, ze szczególnym uwzględnieniem potencjału i zamiarów strategiczno-operacyjnych Stanów Zjednoczonych i NRF. Należy również śledzić uważnie rozwój sytuacji wojskowo-politycznej wewnątrz NATO, która szczególnie w ostatnim okresie charakteryzuje się narastaniem sprzeczności i rozbieżności poglądów wśród państw członków paktu, co w przyszłości może mieć istotny wpływ na układ sił w Europie.

Wydrukowano w 2 egz.
Egz.Nr 1 - Szef Szt.Gen.
Egz.Nr 2 - a/a
Wyk. Z.M. płk
Druk.S.N. - 31.10.66 r.
Nr ks.masz. 05500
ZP. 242/6